

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 września 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa R. P. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. P. kwotę:
  - a. 27 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
  - b. 2 802 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty związanej z kosztami opieki osób trzecich;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył powoda R. P. nieuiszczonymi kosztami sądowymi od nieuwzględnionej części powództwa;
4. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. P. kwotę 2 072,64 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 3 914,61 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonych świadczeń, za okres od dnia 28 maja 2014 r. do dnia 21 września 2021 r – co do pkt 1 a. i 1 b. wyroku. Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i brak wyjaśnienia w uzasadnieniu podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia odsetkowego;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. oraz art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2214) przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki od przyznanej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania winny być liczone od dnia wcześniejszego, niż od dnia wyrokowania.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 a. i b. poprzez oddalenie roszczenia powoda o odsetki ustawowe od zasądzonych na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego i odszkodowania za okres wcześniejszy, niż od dnia wyroku, tj. 21 września 2021. Dodatkowo wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed Sądem I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed Sądem II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym uznać należało za prawidłowe, nie były one zresztą kwestionowane przez skarżącego.

Na wstępie należy się odnieść do zarzutu naruszenia art. 327<sup>1</sup> k.p.c. (dawniej 328 § 2 k.p.c.). Zważyć należy, że obraza art. 327<sup>1</sup> k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zatem zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. I CSK 67/11, z dnia 22 maja 2003 r., sygn. II CKN 121/01 i z dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. II UK 190/18). Taka sytuacja zdecydowanie nie zachodzi w niniejszej sprawie. Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego zawiera wszystkie elementy wskazane w art. 327<sup>1</sup> k.p.c. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący uzasadnił wydany wyrok, także w zakresie podstawy faktycznej i prawnej roszczenia odsetkowego, wskazując i omawiając podstawę prawną tego rozstrzygnięcia oraz wskazując powody, dla których przyjął, iż pozwany już od dnia 28 maja 2014 roku pozostawał w zwłoce z zapłatą na rzecz powoda dalszej kwoty 27 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powyższe kwestie zostały omówione przez Sąd I instancji na 8, 9 i 10 stronie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie wyjaśniając swoje stanowisko Sąd I instancji poza wyjątkowo obszernym wyjaśnieniem podstawy prawnej żądanych odsetek i ich charakteru prawnego, wskazał również, iż powodem ich przyznania od dnia 28 maja 2014 roku było zakończenie przez pozwanego zakładu ubezpieczeń w dniu 27 maja 2014 roku postępowania likwidacyjnego – tak więc i w tym zakresie wyrok poddaje się kontroli instancyjnej. Mając powyższe na względzie zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> k.p.c. należało więc uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym.

Również zarzut naruszenia praw materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. oraz art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, związany z błędnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy daty wymagalności przyznanego powodowi zadośćuczynienia, skutkujący zasądzeniem ustawowych odsetek już od dnia 28 maja 2014 r., okazał się chybiony.

Problem początku terminu, od którego powinno się liczyć odsetki od zadośćuczynienia stanowił przedmiot licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. W szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego widoczne jest ujmowanie tego zagadnienia indywidualnie. Wskazuje się, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Według jednego stanowiska, odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Z kolei według innego stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c.

Wierzyciel może zatem zażądać od dłużnika odszkodowania i wyznaczyć mu termin, w którym świadczenie powinno być spełnione. Jeżeli wierzyciel żąda od dłużnika odszkodowania bez określenia terminu, w którym oczekuje zaspokojenia, to świadczenie odszkodowawcze powinno być przez dłużnika spełnione „niezwłocznie.” Naruszenie terminów spełnienia świadczenia pieniężnego, zarówno wyznaczonego przez wierzyciela, jak i ustalonego według cechy „niezwłoczności” od wezwania, usprawiedliwia zażądanie przez wierzyciela od dłużnika odsetek ustawowych za opóźnienie. Podstawą dla tego żądania jest art. 481 § 1 k.c. Odsetki należą się wierzycielowi za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158).

Wskazać należy, że prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności.

W sytuacji, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłyby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r. I ACa 321/13, LEX nr 1362680 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 r., III APa 2/14, LEX nr 1437851). Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości korzystania z zadośćuczynienia, jakie należy mu się w tym terminie.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach przedmiotowego postępowania w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że powód na skutek zdarzenia z dnia 14 grudnia 2013 roku doznał opisanych szczegółowo przez Sąd Rejonowy obrażeń i dolegliwości, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Wbrew stanowisku skarżącego okoliczności dotyczące uszczerbku na zdrowiu powoda znane były już w trakcie trwania postępowania likwidacyjnego, które było prowadzone po 5 miesiącach od zdarzenia szkodowego – znane więc już były w pełni obrażenia, jakie wystąpiły u powoda na skutek przedmiotowego wypadku, nie stwierdzono dalszych już po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, także zakres żądania powoda z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za pomoc osób trzecich został kwotowo zakreślony już we wniosku o likwidację szkody. W tej sytuacji twierdzenia skarżącego, iż dopiero w toku postępowania sądowego w oparciu o opinie biegłych sądowych oraz zeznania świadków został ustalony zakres i natężenie cierpień powoda oraz poczucie krzywdy i utrudnienia w życiu codziennym, a których to ustaleń w oparciu o te dowody nie mógł wykonać ubezpieczyciel w trakcie postępowania likwidacyjnego są pozbawione racji. Żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia bowiem kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości szkody z koniecznością wyczekiwania na opinię biegłego sądowego i wyrok sądowy. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, by wyjaśnienie powyższych okoliczności nastąpiło w drodze likwidacji szkody przeprowadzonej przez organy zakładu ubezpieczeń. Zakład ubezpieczeń ma obowiązek nie tylko wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, ale także rzutujących na powstanie szkody i ukształtowanie wysokości należnych poszkodowanemu kwot. W tym celu może powoływać biegłych i zbierać dowody nie tylko z dokumentacji medycznej, lecz odnoszące się do sytuacji osoby poszkodowanej deliktem. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym procesie jest kontrola prawidłowości ustalenia wysokości odszkodowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 9 września 1999 r., I ACa 374/99, niepubl.). Zatem w niniejszej sprawie rzeczą ubezpieczyciela było przeprowadzenie w postępowaniu likwidacyjnym wszelkich czynności pozwalających na ustalenie okoliczności istotnych z punktu widzenia określenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Charakter wskazywanych w apelacji dowodów i okoliczności, których ustaleniu miały one służyć, nie uprawnia przy tym do uznania, iż nie było możliwe poczynienie stosownych ustaleń w postępowaniu likwidacyjnym, a także, iż dopiero w toku procesu wystąpiły okoliczności mające wpływ na wymiar zadośćuczynienia.

Analiza okoliczności sprawy wskazuje więc, tak jak przyjął to Sąd Rejonowy, że skarżący mógł w sposób prawidłowy zaistniałą szkodę zlikwidować, co, przy przyjęciu, że tego nie uczynił, prowadzi do uznania, że już od dnia decyzji wypłaty świadczenia – a nie jak błędnie podnosi apelujący – od dnia wyrokowania, pozostawał w zwłoce z wypłatą

należnego powodowi zadośćuczynienia. Tym samym i zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego należało uznać za bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego za prawidłowe i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.